

Adrianna Sarnat-Ciastko

„Moja szkoła nie stanie się przeszkodą w mojej edukacji” – obraz szkoły w motcie ucznia w odniesieniu do teorii skryptu

Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Pedagogika 22, 313-325

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Adrianna SARNAT-CIASTKO

„Moja szkoła nie stanie się przeszkodą w mojej edukacji” – obraz szkoły w motcie ucznia w odniesieniu do teorii skryptu

Wprowadzenie

Polski system oświaty stanowi wręcz niewyczerpalną skarbnicę problemów badawczych, które mogą stać się źródłem inspiracji do podejmowania działalności empirycznej tak na polu pedagogiki i pedeutologii, ale także psychologii, socjologii, ekonomii czy zarządzania i wielu innych dziedzin. Szkoła analizowana jest w różnych aspektach swojego funkcjonowania, zarówno w kontekście realizowanych przez nią zadań, jak i jej relacji z samorządem lokalnym, czy miejsca – jakie wypełnia w przestrzeni społecznej bądź budżecie państwa. Część przedstawicieli świata nauki stawia zasadnicze, predyktywne pytania dotyczące roli, jaką ma odgrywać w przyszłości, w kontekście globalnych przemian. Ryszard Pachociński powie tutaj, iż „Tradycyjna szkoła nie jest przygotowana do podejmowania współczesnych wyzwań cywilizacyjnych. Zbyt powoli reaguje na zmiany. [...] nadal przygotowuje swoich wychowanków do funkcjonowania w rzeczywistości, która już przemija”¹. W tym kontekście omszałe nieco mury tej instytucji zderzają się z nową rzeczywistością społeczeństwa urodzonego w erze nowych technologii, które od kołyski korzysta z ekranów dotykowych własnych dziecięcych laptopów. Te zmiany widać wyraźnie już w ławkach sal wykładowych, w których to studenci, częstokroć określający siebie mianem „starego pokolenia”, szukają wiedzy na zajęciach nie w podręcznikach, ale w swoich smartfonach. Odwołując się do tej perspektywy, wynikającej z doświadczenia autorki niniejszego artykułu, warto zastanowić się nad tym, jak ci, którzy nie są jeszcze studentami, biorą udział w swoich lekcjach, bądź też sze-

¹ R. Pachociński, *Oświata i praca w erze globalizacji*, Warszawa 2006, s. 35.

rzej – jak ci, którzy nie są jeszcze studentami, odnoszą się do szkoły w ogóle? Jak odnajdują się w jej systemie, jak oceniają jego przydatność? Jaki mają do niego stosunek? Niniejsza praca będzie stanowiła próbę odpowiedzi na te pytania. Należy jednak zaznaczyć, iż motorem podjętych tutaj rozważań będzie autorska propozycja wykorzystania elementów edukacyjnej analizy transakcyjnej, która posłuży do badania opinii gimnazjalistów i licealistów o ich szkołach, zawartych w zaproponowanych przez uczniów mottach tych placówek.

1. Edukacyjna analiza transakcyjna

Aby skuteczniej móc nakreślić kontekst podjętych prac empirycznych, należy przedstawić koncepcję, która stanowiła dla nich obrany punkt odniesienia. W przypadku opisywanych tutaj działań, wybór analizy transakcyjnej (AT), w jej edukacyjnym² wymiarze, nie był przypadkowy. Dla autorki niniejszego artykułu, która jest członkinią Zespołu Badawczego Edukacyjnej Analizy Transakcyjnej, zajmującego się implikowaniem tej koncepcji na gruncie teorii i badań pedagogicznych, jasne było, iż AT daje wystarczające narzędzia, które mogą być tutaj wykorzystywane. Nie jest to odosobniona opinia, gdyż o zasadności stosowania analizy transakcyjnej w szeroko pojętej edukacji przekonało się już wielu badaczy, tak zagranicznych, jak i polskich³.

W rozumieniu głównych przedstawicieli AT, jest to koncepcja zrodzona z praktyki terapeutycznej⁴, która od momentu powstania (lata 50. XX w.) znalazła zastosowanie również na trzech innych obszarach praktycznej działalności człowieka: doradczym, organizacyjnym i edukacyjnym⁵. Ostatni aspekt, istotny w kontekście niniejszych rozważań, w specyficzny sposób postrzega np. Thomas. A. Harris, który stwierdził, iż „Jest to metoda polegająca raczej na naucza-

² Więcej na temat edukacyjnego wymiaru AT można znaleźć w artykule: A. Sarnat-Ciastko, *Tutoring a czas: strukturalizacja czasu w opinii tutorów szkolnych z perspektywy edukacyjnej analizy transakcyjnej*, „Forum Oświatowe” 2013, nr 2(49), s. 125–139.

³ O walorach analizy transakcyjnej w odniesieniu do badań szkoły, w tym relacji między nauczycielem a uczniem, pisali m.in.: Ron Clements (tegoż, *The Effects of Attitudes, Behaviour and Teaching Style on Teacher/Student Relationships*, „Innovations in Education and Teaching International” 1979, 16, 2, s. 170–174), Giles Barrow (tegoż, *Transactional Analysis, Pastoral Care and Education*, „Pastoral Care in Education” 2007, 25, 1, s. 21–25), a także Dorota Pankowska (też, *Nauczyciel w perspektywie analizy transakcyjnej*, Lublin 2010) oraz Anna Pierzchała (też, *Pasywność w szkole. Diagnoza zjawiska z punktu widzenia analizy transakcyjnej*, Częstochowa 2013).

⁴ Por. R. Rogoll, *Aby być sobą*, Warszawa 1995, s. 5.

⁵ Każde z tych czterech pól po dzień dzisiejszy jest rozwijane. Za pośrednictwem międzynarodowych stowarzyszeń, tj. *European Association for Transactional Analysis*, (EATA), możliwe jest szkolenie analityków transakcyjnych w wybranych obszarach kompetencyjnych i uzyskiwanie przez szkolących się odpowiednich uprawnień – por. <http://www.eatanews.org/about-ta-training/> [dostęp on-line: 7 listopada 2013 r.].

niu i uczeniu się niż na wyznaniach czy dokonywaniu niemal archeologicznych eksploracji dna ludzkiej psychiki⁶. Jednakże nie tylko o samą metodę tu chodzi, a o możliwość badania zjawisk w obrębie szkoły, szerzej oświaty, czy bardziej szczegółowo np. relacji między nauczycielem a uczniem. AT pozwala bowiem na porównywanie oraz wyjaśnianie różnych teorii edukacyjnych, czy też dokonania opisu wizji systemu szkolnego⁷.

Twórca analizy transakcyjnej Eric Berne postrzegał ją jako teorię funkcjonowania społecznego opartą „na ścisłej analizie transakcji wyczerpująco uporządkowanych w skończoną liczbę grup na podstawie udziału w nich poszczególnych składowych ego”⁸. Idąc dalej, należy wyjaśnić, iż analiza transakcyjna koncentruje swoją uwagę na czterech płaszczyznach. Są to owe „poszczególne składowe ego” określane w AT mianem stanów Ja, które pozwalają na dokonywanie analizy osobowości. Jest to również analiza transakcji⁹ – umożliwiająca uchwycenie podstawowych jednostek stosunków społecznych wykorzystywanych w komunikacji. To także analiza strukturalizacji czasu, która stanowi „Sposób, w jaki człowiek wypełnia swój czas, wchodząc w relacje z innymi w sensie psychologicznym”¹⁰ – w zależności od stopnia intensywności kontaktu. W końcu to również analiza skryptu. Ten ostatni komponent AT stanowił punkt wyjścia do przeprowadzenia poniższych analiz.

2. Skrypt w analizie transakcyjnej

Rüdiger Rogoll, opisując skrypt (scenariusz życiowy), przyznał, iż jest to „nieprzerwany¹¹ program, który powstał jako następstwo decyzji podejmowanych w okresie wczesnego dzieciństwa i utwalonych przez rodziców (lub ich przedstawicieli)”¹², pozwalający na określenie sposobu „zachowania się jednostki w najważniejszych chwilach życia”¹³. Zatem przestrzenią, w której realizowana jest analiza skryptu, jest historia istnienia jednostki, na którą wpływały nieświadomione często postawy rodziców bądź opiekunów, determinujące osiągnięte bądź nieosiągalne przez nią cele życiowe. Należy jednakże zauważyć, iż w latach 70. za sprawą m.in. Dorothy Jongeward i Rogera Blakeneya koncepcja skryptu przestała być wyłącznie odnoszona do jednostki. Autorzy ci założyli,

⁶ T.A. Harris, *Ja jestem OK – ty jesteś OK*, Poznań 2009, s. 14.

⁷ Por. *EATA Training and Examinations Handbook, Section 5, The Four Fields*, EATA, 2008, s. 7, <http://www.eatanews.org/wp-content/uploads/2012/09/Section-5-The-Four-Fields2.pdf> [dostęp on-line: 7 listopada 2013 r.].

⁸ E. Berne, *Dzień dobry i co dalej?*, Poznań 2007, s. 503.

⁹ Por. T.A. Harris, dz. cyt., s. 32.

¹⁰ J. Jagieła, *Słownik analizy transakcyjnej*, Częstochowa 2012, s. 216.

¹¹ Eric Berne mówi o posuwającym się naprzód programie – por. E. Berne, dz. cyt., s. 476.

¹² R. Rogoll, *Aby być sobą*, Warszawa 2010, s. 79.

¹³ Tamże.

iz mechanizm skryptowy można znaleźć także w tworzonych przez ludzi organizacjach. Jongeward uzasadniała to następująco:

tak jak jednostki mają skrypty, tak posiadają je również organizacje. Życie wielu organizacji przypomina życie człowieka... Pewnym organizacjom tak jak pewnym ludziom przeznaczony jest sukces. Innym przeznaczona jest porażka. [...] Ludzie tworzą organizację jako część swojego własnego *nieprzerwanego programu*, opartego na teoriach sukcesu bądź porażki [...]. Takie ideologie stają się częścią kultury organizacyjnej i są transmitowane na nowych członków organizacji podczas procesu ich socjalizacji. W ten sposób skrypty są przyjmowane i wprowadzane. Treści stanowiące podstawę skryptu organizacyjnego mają tendencję do koncentrowania się na centralnych aspektach życia organizacji, ustanawiając wstępny program, który prowadzi poszczególnych członków i cały zespół do podejmowania działania¹⁴.

Zatem poprzez analizę skryptu można określić tło funkcjonowania systemu danej instytucji, zrozumieć przyjęte w niej wzorce postępowania, dostrzec specyficzne dla niej wartości, zasady czy procedury¹⁵. Rosa Krausz zauważa ponadto, iż „używając teorii skryptu do analizowania kultury organizacji, można zwiększyć nasze rozumienie tych dziedzin organizacji, które są dysfunkcyjne, oraz wyjaśniać nieuświadomione aspekty organizacyjnej kultury i zachowania, które zostały wprowadzone przez założycieli danej instytucji bądź osoby, które mogą stanowić w niej inne rodzicielskie figury”¹⁶. Tak rozumiana koncepcja stała się motywem sprawczym podjętych przez mnie działań, które nastawione były na dokonanie wglądu w jakże specyficzną organizację, jaką jest szkoła.

3. Motto w analizie skryptu

Opisywanie skryptu określonej organizacji – w tym przypadku szkoły – nie jest rzeczą prostą. O tym, w kontekście badania scenariusza życia jednostki, wspominał już twórca AT Eric Berne. Wydaje się, iż kwestią, która powoduje tutaj tę trudność, jest to, iż najczęściej skrypty nie są uświadamiane, a uzyskanie jakichkolwiek danych sugerujących ich obecność wymaga stworzenia specyficznych warunków. Warunków, które pozwolą np. obserwować jednostkę, rozmawiać z nią, poznać aspekty jej komunikacji niewerbalnej, czy dadzą możliwość przyjrzenia się figurom tych osób, które w znaczący sposób wpłynęły na bieg jej życia. Badanie skryptów dalekie jest zatem od sondażowego badania postaw, zbliżając się do projekcyjnego badania osoby¹⁷, co zakłada, że zebrane w ten sposób dane są „w większości danymi jakościowymi”¹⁸. Działania podjęte

¹⁴ D. Jongeward za: R.R. Krausz, *Organizational Scripts*, „Transactional Analysis Journal”, Vol. 23, No. 2, April 1993, s. 78 (tłumaczenie własne).

¹⁵ Por. R.R. Krausz, dz. cyt., s. 77–86.

¹⁶ Tamże, s. 78 (tłumaczenie własne).

¹⁷ Por. B. Skałbana, *Diagnostyka pedagogiczna. Wybrane obszary badawcze i rozwiązania praktyczne*, Kraków 2011, s. 88.

¹⁸ E. Berne, *Dzień dobry i co dalej?*, dz. cyt., s. 469.

w celu analiz scenariusza życiowego jednostki mogą bowiem koncentrować się choćby na wglądzie i interpretacji przyjmowanych przez nią symboli, mitów, legend, postaci z bajek, z którymi dana osoba się utożsamia, a także jej motta – dewizy życiowej. O wartości płynącej z poznania tego ostatniego przekonuje sam Berne, umieszczając pytanie „Jaka jest twoja życiowa dewiza?” w stworzonej przez siebie „Liście pytań o skrypt”¹⁹, która stanowi jedno z proponowanych przez niego narzędzi do uzyskiwania wiedzy o scenariuszu życia jednostki.

Biorąc pod uwagę powyższy kontekst, wydaje się, że próba ustalenia motta danej organizacji (szkoły) może mieć swoje uzasadnienie. O jakim jednak motcie tu mowa? Przyjmuje się, że motto to „cytat, aforyzm, maksyma – umieszczone na początku utworu literackiego, lub jego wyodrębnionej części, jako myśl przewodnia, bądź stosowane jako dewiza w życiu i postępowaniu”²⁰. Odwołując się do powszechnej wiedzy, można zauważyć, że posiadanie przez daną placówkę oświatową własnej dewizy nie jest niczym nadzwyczajnym. Zwykle jest to pewna sentencja, złota myśl, cytat, wypowiedź znanej osoby. Oczywiście wybór takiego zdania sam w sobie może wiele powiedzieć na temat instytucji, która go przyjmuje, tak jak znaczący może okazać się dla niej wybór patrona szkoły. Warto tutaj dostrzec, że te kwestie są niejako usankcjonowane przez osoby zarządzające daną placówką, zatem wpisują się w prezentowany wyżej aspekt kultury organizacyjnej, która kreowana jest przez istniejące w niej figury opiekunów (rodziców) bądź założycieli. Zarówno motto, jak i postać pełniąca rolę patrona szkoły wyznaczają tutaj pożądany kierunek działania wszystkich członków szkolnej społeczności (tak uczniów, jak i nauczycieli) – zatem trudno nie przyznać, iż nie mają wpływu na jej funkcjonowanie. Stanowią swoistą esencję owego spójnego wzoru założeń²¹, który charakteryzuje skrypt organizacji.

Motto może „powiedzieć” o danej szkole wiele, prezentując przede wszystkim jej zewnętrzną, wskazując zakładany kierunek rozwoju, często prowadzący środowisko szkolne ku doskonałości. Jak jednak wygląda taka placówka od wewnątrz? Przyglądając się szkołom, nierzadko można odnieść wrażenie, że ideały zawarte w ich mottach, bądź heroiczne postawy ich patronów, które mają stanowić wzór postępowania dla uczniów i nauczycieli, rozmijają się z codziennością. Biorąc to pod uwagę, autorka niniejszego artykułu założyła, iż pomocne w dokonaniu wglądu w rzeczywistość tych placówek może stać się swoiste odwrócenie porządku. Chcąc poznać szkołę z punktu widzenia funkcjonujących w nich członków systemu (w tym przypadku uczniów), zdecydowała się zapytać o ich własne propozycje szkolnego motta. Do wykonania takiej procedury, biorąc pod uwagę wskazówki Berne’a, posłużyła się kwestionariuszem zdań niedokończonych, w którym znalazła się prośba o dokończenie myśli: „Moim zda-

¹⁹ Tamże lista pytań o skrypt, s. 484–496.

²⁰ *Słownik wyrazów obcych*, red. J. Tokarski, Warszawa 1980, s. 494.

²¹ Por. R.R. Krausz, dz. cyt., s. 78.

niem motto mojej szkoły powinno brzmieć...”²². Uzyskane w ten sposób zdania zostały poddane analizie jakościowej.

4. Grupa badawcza

Możliwość badania motta szkoły zaproponowanego przez jej uczniów pozwalała na zrealizowanie trzech celów, które z jednej strony miały charakter diagnostyczny, z drugiej zaś predykcyjny. Założono, że wypowiedzi badanych ujawnią ich stosunek do szkoły, pozwolą poznać atmosferę panującą w danej placówce, a także określać, jak badani uczniowie odnoszą się do własnej edukacji. Zatem zakładano, iż udzielone wypowiedzi zawierać będą informacje dotyczące funkcjonowania jednostki w systemie szkolnym, ale także kultury organizacyjnej danej placówki.

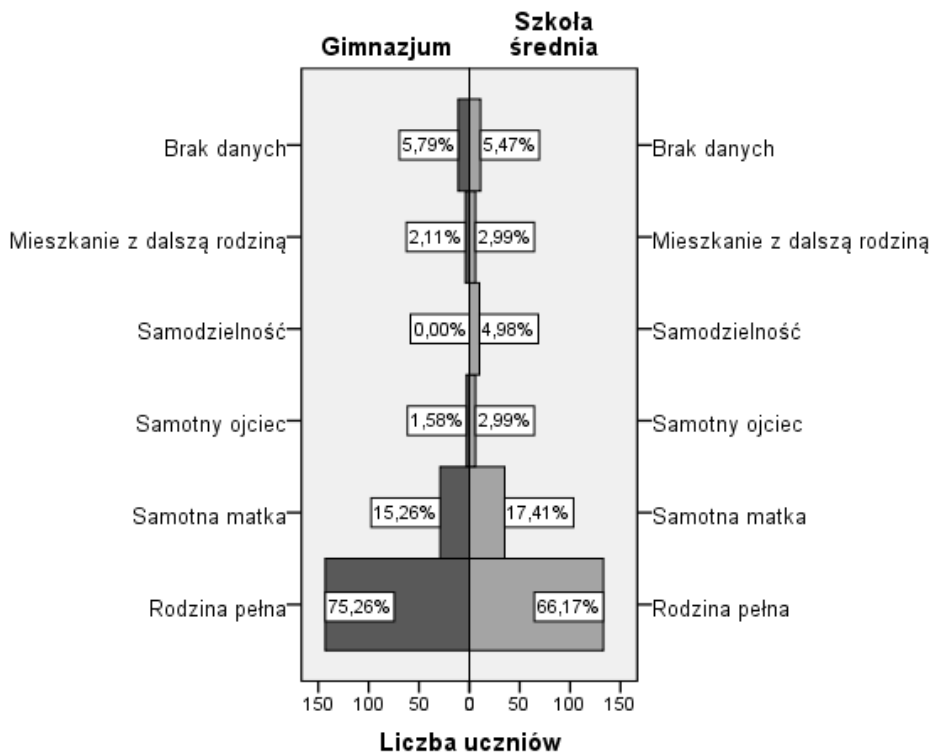
Aby uzyskać dane, które pozwoliłyby na dokonanie analiz i sformułowanie wniosków, do badań zaproszono 391 uczniów – 190 gimnazjalistów oraz 201 uczniów szkół średnich z Częstochowy i Wrocławia. Sama procedura badawcza, która trwała od kwietnia do października 2012 roku²³, objęła ogółem 17 placówek (przy czym dwie spośród nich były placówkami niepublicznymi o statusie szkoły publicznej). Po uzyskaniu zgody od dyrektora szkoły, a w niektórych przypadkach również i rodziców, do anonimowych badań zaproszono losowo wybraną młodzież. Wśród badanych większość stanowiły dziewczęta (60%), przy czym 1% osób nie udzielił informacji na temat swojej płci. Warto zaznaczyć, iż 185 uczniów (47,3%), którzy mieli okazję zaproponować swoje własne motto szkoły, znajdowało się w wieku od 16 do 18 lat, 165 osób (42,2%) w wieku 13–15 lat, niespełna 10% (37 uczniów) miało co najmniej 19 lat. Również i tutaj 1% osób nie podał danych dotyczących swojego wieku. Analizując sytuację badanych uczniów, odniesiono się także do ich sytuacji rodzinnej (wykres. 1).

Podczas badań zaangażowani w nie uczniowie mieli określić, kim są ich domownicy. To otwarte pytanie pozwalało uchwycić bardzo różnorodne sytuacje rodzinne badanych, które ostatecznie zostały podzielone na 6 kategorii: rodzina pełna, samotna matka, samotny ojciec, mieszkanie samodzielne (samodzielność), mieszkanie z dalszą rodziną i brak danych. Uzyskane informacje pokazały, iż nie ma znaczących różnic w liczbie osób uczących się w gimnazjach bądź w szkołach średnich, którzy mieszkają z dalszą rodziną, bądź są wychowywani przez samotnego ojca, a także nie podzielili się informacjami na ten temat. Sytuacja różnicuje się w przypadku pozostałych kategorii. Okazało się bo-

²² Zdanie to było jednym z wielu, które znalazły się w kwestionariuszu „Moje życie”.

²³ Prezentowane tutaj dane pochodzą z szerszego projektu badawczego, który dotyczył badania zastosowania tutoringów w szkołach oraz oddziaływania tej metody na ucznia i nauczyciela, a także ich wzajemną relację.

wiem, że wśród badanych znalazło się więcej uczniów szkół średnich niż gimnazjalistów, którzy pochodzili z rodzin niepełnych bądź mieszkali samodzielnie.



Wykres 1. Sytuacja rodzinna badanych uczniów (N=391)

Źródło: opracowanie własne.

Dokonując prezentacji badanych uczniów, należy również określić, na ile ci zdecydowali się na zaprezentowanie własnej propozycji motta szkoły. W tym kontekście okazało się, że aż 151 badanych (38,6%) nie zrobiło tego. Choć trudno mówić o możliwych przyczynach takiego stanu rzeczy, którymi mogły być choćby: brak pomysłu, niechęć do ujawnienia własnej postawy względem szkoły, bierność czy zmęczenie, brak danych ma tutaj dużą wartość diagnostyczną, która winna być przedmiotem dalszych analiz w przyszłości. Co może wydawać się interesujące, spośród osób, które nie odpowiedziały na to pytanie, 59,6% stanowiły dziewczęta, natomiast 40,4% chłopcy. W tym aspekcie zachowana została zatem proporcja związana z obecnością chłopców i dziewcząt w badaniu (60/40%).

5. Szkoła i edukacja w mottach uczniów

Należy zaznaczyć, iż prośba o dokończenie myśli: „Moim zdaniem motto mojej szkoły powinno brzmieć...”, została spełniona przez grupę 240 osób. Dokonując jakościowej analizy ich wypowiedzi, warto dostrzec, iż te w dużej mierze niosły w sobie znaczący ładunek emocji. Badani często, dla podkreślenia zawartych w mottach treści, używali wykrzykników, wielkich liter, czasem przekleństw. Co interesujące, jedynie w 4 przypadkach uczniowie jednoznacznie stwierdzili, że motto, które posiada ich szkoła, jest dla nich odpowiednie. Pozostałe wypowiedzi w większości nie miały charakteru przyjętych do powszechnego użytku sentencji (przysłów)²⁴, nie były również cytatem, ale rodzajem krótkiej osobistej refleksji, często metaforycznej, która jest również cenna z badawczego punktu widzenia²⁵.

Wśród badanych znaleźć można było 6 osób, które choć uznały, iż ta kwestia jest im obojętna bądź nie mają zdania na ten temat, w swoich wypowiedziach przekazały szereg znaczących treści. Te ułożyć można w kolejności od doświadczanych przez uczniów negatywnych uczuć do takich, które niosą ze sobą nadzieję:

- „Nie wiem, nie znoszę do niej chodzić”;
- „Szkoła nie ma dla mnie znaczenia, w obliczu kryzysu duszy, przed jakim stoję, wartości ziemskie mogę tylko zapluć”;
- „Nie mam pojęcia, musiałabym się nad tym głęboko zastanowić”;
- „Nie wiem, ale uważam, że powinno mieć coś wspólnego z nauką w przyjemnej atmosferze”;
- „Nie wiem, ale powinno mieć w sobie zdanie, że stawia na naukę, przyszłość i zrozumienie, akceptację wśród ludzi”.

W wypowiedziach uczniów, którzy nie zdecydowali się podać własnego motta, znalazła się też opinia prezentująca opozycyjny stosunek badanego do tego typu zgeneralizowanych na większą społeczność dewiz: „Dlaczego jedno motto ma określać tylu ludzi?”. Była to jedyna osoba, która w sposób tak bezpośredni i stanowczy omówiła podania własnej propozycji motta swojej szkoły.

²⁴ Wśród przysłów i sentencji, które się pojawiły, znaleźć można było następujące: „Nie chwal dnia przed zachodem słońca”; „Musicie od siebie wymagać, nawet gdyby inni od was nie wymagali”; „Raz kozie śmierć”; „Ucz się, bo nauka to potęgi klucz”; „Bez pracy nie ma kołaczy”; „Bo najpiękniejsze jest to, co niewidoczne gołym okiem...”; „Carpe diem”; „Nauka popłaca, lenistwo uszczęśliwia”.

²⁵ W literaturze analityków transakcyjnych znaleźć można informacje, iż metafora jest szczególnie przydatna do uchwycenia zapisów skryptowych. Traktuje się ją tutaj nie jako symbol, lecz akt komunikacyjny, poprzez który dostrzegane są istotne wskaźniki ilustrujące scenariusz życiowy jednostki. Brzmienie metafory może być swoistym papierkiem lakmusowym, który pokazuje proces leczenia pacjenta, gdzie ten w trakcie terapii zamienia swoją starą określającą go metaforę na nową (uzdrawiającą). Por. L. Campos, *Using metaphors for identifying life script changes*, „Transactional Analysis Journal”, April 1972, 2, 2, s. 75.

Odnosząc się do powyższego, można dostrzec, iż zacytowane już wypowiedzi uczniów są zapowiedzą, iż analiza zebranego materiału dostarczyć może wiele różnorodnych informacji tak o samych badanych, jak i o atmosferze panującej w szkole. Rzeczywiście, mimo że blisko 40% badanych nie podzieliło się swoimi propozycjami motta, ci którzy to zrobili, dostarczyli niezmiernie bogatego materiału badawczego, którego pełna prezentacja wykracza poza ramy tego artykułu. Niemniej jednak należy stwierdzić, iż badana młodzież, w tych krótkich wypowiedziach dała możliwość wglądu we własną szkolną rzeczywistość. W bardzo dojrzały, autentyczny sposób zaproponowała adekwatne w swojej opinii kierunki rozwoju, bądź też dokonała diagnozy tak obecności swojej osoby w szkole, jak i samego systemu szkolnego. Zaprezentowała krytyczny stosunek do placówki, własnych rówieśników, nauczycieli, ale także odnalazła elementy budujące, pokrzepiające. Badani okazali się bardzo spostrzegawczy, a w swoich propozycjach umieścili zarówno aspekty predyktywne (swoiste przesłania, zalecenia na przyszłość), jak również diagnostyczne – prezentujące sam system szkolny. Te dwa aspekty umożliwiły dokonanie podziału zebranego materiału na dwie porządkujące go kategorie: mott z przesłaniem i mott krytycznych względem szkoły.

W bardzo wielu wypowiedziach uczniów ich propozycja motta dla szkoły sugerowała zmiany na lepsze, usprawnienia, koncentrowała się na przyszłości. W znaczącym stopniu pojawiały się tutaj również rady dla rówieśników bądź nowych uczniów. Tę grupę wypowiedzi umieszczono zatem w kategorii „motta z przesłaniem”. Co ważne, treści owych dewiz skupiały się wokół szeregu tematów przewodnich, co zostało zaprezentowane w poniższej tabeli.

Tabela 1. Tematy przewodnie pojawiające się w mottach z przesłaniem

Motta z przesłaniem	
Temat przewodni	Przykłady mott
Odpowiedzialność	„nauka odpowiedzialności za siebie”, „każdy jest odpowiedzialny za swój rozwój”
Solidność	„ogarnijcie się cholerni leserzy”, „zaliczaj w terminie, bo później nie zaliczysz”
Pomoc, akceptacja, życzliwość	„Uśmiechnij się. To wystarczy”, „trzeba być dobrym dla innych jak chleb”, „Bądź życzliwy dla uczniów”, „Niech każdy pomoże tym osobom, którzy sobie nie radzą z nauką”, „Ważna jest wiedza, a nie to, jak wyglądasz”
Samodzielność	„samodzielna decyzja o przebiegu swojego życia”, „Uczymy się dla siebie nie dla innych”, „Zawsze radź sobie w każdej sytuacji, a będziesz w przyszłości z tego dumna/y”, „Nie oglądaj się na innych – jesteś tak samo dobry, choć różny. Wydobędziemy z Ciebie to, co najlepsze”
Wytrwałość	„pracuj solidnie, a wiele osiągniesz”, „Ciężka praca daje rezultaty”
Świadomość	„Każdy wybór ciągnie konsekwencje”, „Każdy ma talent, ale trzeba go znaleźć w sobie”

Tabela 1. Tematy przewodnie... (cd.)

Motta z przesłaniem	
Temat przewodni	Przykłady mott
Autentyczność	„zawsze bądź sobą”, „rób to, co kochasz, i niech inni cię nie interesują w tym momencie”
Przyszłość	„Ucz się dla swojej przyszłości”, „SAM ODPOWIADASZ ZA SWOJĄ PRZYSZŁOŚĆ”, „Idźmy przed siebie, nie patrzmy na innych, życie jest zbyt krótkie”, „Dbając o uczniów, dbamy o ich przyszłość”
Praca w grupie	„wszyscy razem, do celu”, „Twórzmy jedną, zwartą wesołą grupę”

Źródło: opracowanie własne.

Biorąc pod uwagę zawartość powyższej tabeli, ta okazuje się bardzo różnorodna. Trudno nie dostrzec tutaj, iż badani zdają sobie sprawę z tego, co faktycznie może im posłużyć. Nie chodzi im jedynie o samą edukację, ale także własny rozwój m.in. w kontekście relacji z rówieśnikami. Dla badanych przede wszystkim liczą się: samodzielność, świadomość, autentyczność i przyszłość. Dla nich osiągnięcie celu – sukcesu, wygranej, nie opiera się na funkcjonowaniu instytucji, ale na własnej aktywności, wytrwałości, solidności czy odpowiedzialności. Zatem badani dostrzegają, iż czynnikiem warunkującym ich powodzenie nie jest szkoła (motywacja zewnętrzna), ale są nią oni sami (motywacja wewnętrzna). Swoistą kwintesencją takiej postawy jest motto jednego z uczniów: „Moja szkoła nie stanie się przeszkodą w mojej edukacji”.

Szkoła różnie prezentuje się w opinii młodzieży. Jeden z badanych zachęcał swoim mottem: „Chcesz iść do szkoły, to tylko do naszej”. Dla innego badanego zadaniem szkoły jest „uczyć młode pokolenia, jak żyć”. Z kolei dla dwóch innych osób instytucja ta powinna ograniczyć swoje działanie: „Lekcje 2 dni w tygodniu”, „Free time”. W znaczącej jednak liczbie proponowane motta pokazują szkołę w bardzo krytyczny sposób, ujawniając jej liczne deficyty, błędy systemowe, swoiste zaprzeszczości. Tu pojawiają się głosy, które zostały przyporządkowane do kategorii „mott krytycznych względem szkoły”, a które oscylują wokół treści zilustrowanych w poniższej tabeli.

Tabela 2. Tematy przewodnie pojawiające się w mottach krytycznych względem szkoły

Motta krytyczne względem szkoły	
Temat przewodni	Przykłady
Nauka bezużytecznych treści	„Ucz się cały czas do końca życia, 24 h, ucz się beznadziejnych rzeczy”, „chcemy przekazać wam ogrom niepotrzebnej w dalszym życiu wiedzy i troszkę pomóc”, „nie chodzi o same testy i bezużyteczną wiedzę, ale o to, żeby nauczyć się rzeczy niezbędnych do życia”
Sprawdziany	„Zakuj Zdaj Zapomnij”, „zdać za wszelką cenę”, „Dobra szkoła, dobry uczeń, dobrze zdany test”, „codzienne sprawdziany, zero życia osobistego”

Tabela 2. Tematy przewodnie... (cd.)

Motta krytyczne względem szkoły	
Temat przewodni	Temat przewodni
Przedmiotowe traktowanie ucznia	„Ważniejsze są starania niż wiedza”
Nauka a życie osobiste uczniów	„NAUKA NIE JEST W ŻYCIU NAJWAŻNIEJSZA”, „że nauka to też zabawa”, „Nauka jest ważna, lecz robienie rzeczy, które sprawiają przyjemność – również”
Sens istnienia szkoły bądź konieczność dokonania w niej zmian	„myślę, że ta szkoła powinna zostać zamknięta”, „gimnazja są niepotrzebne”, „Szkoła jest jak WC – chodzisz, bo musisz”, „Cztery ściany, cztery ściany, a w nich wszystko do wymiany”
Funkcje wychowawcze szkoły i relacja z nauczycielem	„Nauczyciele są po to, żeby uczyć, a nie oceniać!”, „Uczmy tak, aby niepotrzebne były korepetycje”, „Płać nauczycielowi, a dojdiesz do celu”, „Więcej luzu! a jest wyprostuj się”, „szkoła palaczy”, „tytoń powoduje raka i inne schorzenia”, „bądź grzeczny, bo jak nie, to zostanie przydzielony ci kurator”
Istnienie motta, które podkreśla wartość placówki	„Najpierw powinna mieć lepszy poziom, później będzie czas na motto”, „moja szkoła nie powinna mieć motta”
Postawa uczniów	„Byle do wakacji”, „olej szkołę, zostań Ninja”, „Jak robić, aby zrobić i się nie narobić”, „skóra, fura i komóra”

Źródło: opracowanie własne.

Powyższe propozycje bardzo jasno pokazują, że badani mają swoim gimnazjom bądź szkołom średnim wiele do zarzucenia. Dla jednego z uczniów jego szkoła nie zasługuje nawet na to, aby mieć motto, co jednoznacznie pokazuje, iż dla niego nie ma ona wartości. Badani zwracają w największym stopniu uwagę na kwestie związane z nauczaniem. Wypominają szkołom: bezsens uczenia się treści, które ich zdaniem są bezużyteczne, zbyt dużą ilość sprawdzianów, a także przedmiotowe traktowanie, w ramach którego szkoła nie daje przestrzeni na życie osobiste uczniów. Jeden z badanych z przekąsem dostrzega, iż dobrze zdane testy czynią dobrych uczniów i dobre placówki, gdy te w rzeczywistości zawodzą na gruncie wychowawczym czy dydaktycznym. Motta uczniów są zatem swoistym sądem nad szkołą, częściowo także samosądem nad własnymi postawami. Zastanawiające jest jednak, czy to aby nie system szkolny, który oceniany jest tak negatywnie, transmitując pewne ukryte, skrytowane przesłanie, powoduje, iż osoby, które są jego częścią, zaczynają postrzegać siebie w złym świetle? Można mieć wrażenie, że taka odpowiedź płynie z dwóch wypowiedzi uczniów, które mogą sugerować, iż szkoła nie jest dla nich miejscem do wygrywania życia: „Nie próbuj, to nie zawiedziesz” oraz „wpadnij do nas, zostaniesz nikim jak każdy z nas”. Te ostatnie wypowiedzi nie są przepojone optymizmem i wiarą w to, że szkoła stworzy optymalne warunki do rozwoju swoich podopiecznych, pozwoli na osiągnięcie przez nich ambitnych celów życiowych, a więc stanie się dla nich przepustką do dobrej przyszłości.

Podsumowanie

Zebrane motta uczniów, swoją treścią tworzą wielobarwny obraz szkoły, w którym nie dominują wyłącznie białe bądź czarne barwy. Instytucja ta w wypowiedziach badanych jest jak żywy organizm, składający się z licznych podsystemów, co zauważyła jedna osoba, w żartobliwy sposób pisząc, iż „Szkoła bez klas jest jak nerka bez kanalików”. Analiza tej nieco organicznej metafory, tak jak i zaprezentowanych powyżej mott, sugeruje, iż te niosą ze sobą bardzo dużo danych, które z jednej strony weryfikują rzeczywistość, z drugiej dają wskazówki na przyszłość. Uczniowie sami podpowiadają, aby o nich dbać i ich wspierać („Zadowolenie uczniów jest najważniejsze”, „Szkoła powinna wspierać uczniów w ich dążeniu do celów, uczyć ich życia i wspierać, brakuje tego”), a także zapewnić im większą przestrzeń („Rozwijanie bez schematów”, „więcej luzu”). Z drugiej strony badani, podkreślając wartość m.in. samodzielności i odpowiedzialności za swoje życie, pokazują, iż to w ich rękach znajduje się moc sprawcza. Moc, która niejako uaktywnia się poprzez możliwość pozostania sobą.

Opisując zebrane wypowiedzi uczniów, autorka zauważyła, iż istniejące formalne motto szkoły okazało się odpowiednie tylko dla czterech osób. Szóstka spośród badanych nie potrafiła z kolei zająć stanowiska w tej kwestii. W pozostałych przypadkach uczniowie zaprezentowali własne propozycje mott, w których jednak próżno było szukać pozytywnych, bezpośrednich komentarzy dotyczących szkoły. Treść zawarta w tych mottach albo była względem tej instytucji obojętna (gdy uczniowie koncentrowali się na sobie), albo wręcz krytyczna, przy czym owe dewizy, które zawierały negatywne względem szkoły konotacje, zdecydowanie przeważały w tym zbiorze. Dotyczyły m.in. zbyt wygórowanych oczekiwań, braku indywidualnego podejścia do ucznia, braku adekwatnej do życia wiedzy, a nawet sugestie, iż niektóre placówki powinny zostać zamknięte...

Bez wątpienia powyższe treści stanowią bogate źródło wiedzy, które może być inspirujące do podejmowania kolejnych wysiłków badawczych. Niniejszy artykuł niech będzie zatem zachętą do takich działań. Choć celem podjętej tutaj prezentacji nie było zilustrowanie skryptu szkół badanych uczniów, gdyż to wymagałoby znacznie bardziej skomplikowanej procedury, to analiza zebranych mott może przyczynić się do jego naszkicowania. Ów szkic z pewnością może pozwolić na lepszą nawigację podczas operacjonalizacji i konceptualizacji przyszłych badań. Jest to szczególnie istotne w obliczu tego, iż zastosowanie koncepcji edukacyjnej analizy transakcyjnej w przestrzeni polskiej myśli pedagogicznej stanowi w dalszym ciągu swoiste *novum*.

Dokonując charakterystyki skryptu organizacji, Rosa Krausz dostrzegła, że tę „na początku tworzą idee, a dopiero później aktywność ludzi, która odzwierciedla w pewnym stopniu osobowość, świadomość czy nieświadomość potrzeb i celów jej twórców”²⁶. Jongeward i Blakeney z kolei zauważyli, że „organiza-

²⁶ R.R. Krausz, dz. cyt., s. 78 (tłumaczenie własne).

cje, tak jak jednostki, rozwijają dysfunkcyjne i nieefektywne wzorce zachowania, jednak ich funkcjonowanie, a także skrypty mogą być analizowane i zmieniane²⁷. Odnosząc się do tych wypowiedzi, warto dostrzec, iż proponowana tutaj analiza motto stanowić może jedno z narzędzi służących do badania skryptu szkoły. Badania, które mogłoby pozwolić skutecznie uchwycić i zmienić te miejsca, które być może są źródłem jej dysfunkcji. Warto zatem myśleć o zmianie funkcjonowania szkoły, wsłuchać się w głosy współtworzących ją osób i wraz z nimi szukać rozwiązań, które będą adekwatne zarówno pod względem ich potrzeb, jak i współczesności.

Summary

“My School Won’t Become an Obstacle in My Education” – an Image of the School in Student’s Motto in View of the Script Theory

Most of the schools have their own motto that encourages and gives some instructions for the best execution of tasks and personal development of students and teachers. The motto in the transactional analysis perspective is very helpful in recognizing and analyzing the organization script. It’s useful tool, that can describe system, procedures, communication styles and schools goals, that can lead to the victory or to the defeat. This article attempts to analyze school’s mottos but not in their formal version, but those that were suggested by the students. Thus the reader has an opportunity to find out how adolescents evaluate their schools and also what is their attitude to their own education. Certainly this picture can be a specific basis to put forward series of practical conclusions.

²⁷ D. Jongeward, R.N. Blakeney za: R.N. Blakeney, *Organizational Cure, Organizational Effectiveness*, „Transactional Analysis Journal”, April 1980, 10, 2, s. 154.